

Nadodrzański Oddział Straży Granicznej

<https://nadodrzański.strazgraniczna.pl/nad/aktualnosci/50733,Wachlarz-zdarzen-na-poznanskim-lotnisku.html>
07.07.2024, 11:49

Wachlarz zdarzeń na poznańskim lotnisku

Paweł Biskupik
21.05.2023

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Poznaniu-Ławicy po interwencji wobec wyjątkowo agresywnego mężczyzny musieli przeprowadzić ewakuację blisko 100 podróżnych z powodu pozostawionego na lotnisku bagażu. Jakby tego było mało, jeden z pasażerów oświadczył, że ma w bagażu bombę.

Tuż po północy, w piątek (18 maja) funkcjonariusze Straży Granicznej z poznańskiej Ławicy otrzymali informację o konieczności interwencji w stosunku do pasażera samolotu rejsowego, który przyleciał z Norwegii. Powodem interwencji był agresywny 38-letni Polak, który jak wskazała załoga statku powietrznego zachowywał się głośno i napastliwie, obrażał innych pasażerów oraz używał wulgarnych słów. Nie stosował się także do poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy SG. W związku z dalszą narastającą agresją pasażera zastosowano wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Interwenujący funkcjonariusze z Zespołu Kontroli Specjalistycznych SG z uwagi na widoczne objawy stanu nietrzeźwości (wyraźna woń alkoholu, bełkotliwa mowa, nadpobudliwość), na miejsce wezwali patrol policji, który przewiózł mężczyznę do izby wytrzeźwień - wynik badania pozytywny. Trzeźwy 38-latek po powrocie z izby wytrzeźwień za naruszenie przepisów ustawy prawo lotnicze został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych.

Z kolei w samo południe 18 maja poznańscy funkcjonariusze SG otrzymali informację, że przy wyjściu z hali terminala pasażerskiego „przyloty”, znajduje się pozostawiony bez nadzoru bagaż. Pirotechnicy po oględzinach bagażu i wyznaczeniu bezpiecznej strefy oraz po obejrzeniu zapisu z kamer uznali, że bagaż ten może stwarzać zagrożenie. Z wyznaczonej strefy zagrożenia ewakuowano około 100 podróżnych. Rozpoznanie minersko- pirotechniczne, które przeprowadzili funkcjonariusze Straży Granicznej pozwoliło ustalić, że bagaż nie stwarza zagrożenia i zawiera jedynie rzeczy osobiste. Pozostawiona walizka nie posiadała żadnych przywieszek i innych identyfikatorów potencjalnego właściciela, w związku z czym została przekazana do biura rzeczy znalezionych.

Jakby tego było mało, w tym samym dniu, w trakcie odprawy biletowo-bagażowej na poznańskim lotnisku, jeden z podróżnych oświadczył, że ma w bagażu bombę. Tym podróżnym był Polak, który już chwilę później próbował się wytłumaczyć, że to był tylko żart. O zaistniałej sytuacji poinformowano funkcjonariuszy z Zespołu Interwencji

Specjalnych SG, którzy niezwłocznie podjęli stosowne czynności służbowe. Po dokonanych przez funkcjonariuszy sprawdzeniach „żartownisia” pouczono, a decyzją przewoźnika mężczyzna został skreślony z listy pasażerów lotu.



Interwencje na poznańskim
lotnisku



Interwencje na poznańskim
lotnisku



Interwencje na poznańskim
lotnisku